

Zakład Archiwistyki UMCS współorganizatorem konferencji w Moskwie

Zakład Archiwistyki od kilku lat stara się współpracować z czołowymi uczelniami rosyjskimi zajmującymi się kształceniem archiwistów. W roku 2011 dzięki inicjatywie jego pracowników UMCS podpisał umowę o współpracy z Federalnym Uniwersytetem imienia Pierwszego Prezydenta Rosji B. M. Jelcyna w Jekaterynburgu, drugą uczelnią pod względem hierarchii i tradycji, zajmującą się kształceniem archiwistów. Wspólnie z jej pracownikami udało się zrealizować kilka ważnych przedsięwzięć, o których systematycznie informowałem na łamach „Wiadomości Uniwersyteckich”. W roku ubiegłym dzięki inicjatywie pracownika Zakładu dr. A. Góranka, po długo trwających zabiegach, sfinalizowano podobną umowę o współpracy z najważniejszym ośrodkiem przygotowującym przyszłe kadry archiwalne w Federacji Rosyjskiej, jakim jest Rosyjski Państwowy Uniwersytet Humanistyczny (Rosyjskij Gosudarstwiennyj Gumanitarnyj Uniwersytiet – RGGU) w Moskwie.

Uczelnia ta wywodzi się ze słynnego Instytutu Historyczno-Archiwalnego powstałego w roku 1931 i stanowiącego jedną z pierwszych uczelni archiwistycznych w Europie, a pierwszą w Europie Wschodniej. Obecnie ma ona charakter elitarny i kształci studentów na wszystkich kierunkach humanistycznych i społecznych (historia, socjologia, politologia), a także na kierunkach prawa i ekonomii. W Federacji Rosyjskiej panują inne zasady rekrutacji na studia. Państwowe uczelnie nie mogą przyjmować na studia wszystkich zainteresowanych absolwentów szkół wyższych, ale jedynie ich małą liczbę. Każdego roku określa je dla poszczególnej uczelni Ministerstwo Oświaty i Nauki i to zarówno na studiach bezpłatnych (tzw. budżetowych), jak i komercyjnych (opłacanych przez studiujących). W ten sposób faktycznie ogranicza się wydatki na szkolnictwo wyższe, ale jednocześnie steruje się dopływem absolwentów wyższych uczelni na rynek pracy, ograniczając wśród nich bezrobocie. Uboczny skutek tych rozwiązań stanowiło wzmocnienie prestiżu starych uczelni, takich jak Uniwersytet Moskiewski im. M.W. Łomonosowa czy RGGU, które kształcąc niewielką liczbę studentów w stosunku do możliwości, mogły dzięki temu podnieść poziom dydaktyki.

Polskich i rosyjskich archiwistów łączy nie tylko sąsiedztwo, ale i wspólna historia wynikająca z dziedzictwa komunizmu. W PRL tak jak w Związku Sowieckim archiwa były państwowe i scentralizowane. Od-

działały one na system biurowości urzędów oraz przedsiębiorstw, opracowując instrukcje kancelaryjne oraz wykazy akt, dlatego musiały podejmować badania nad organizacją pracy kancelaryjnej współczesnych instytucji i zakładów pracy, a także zajmować się zagadnieniami klasyfikacji akt oraz ich wartościowania. Drugi wspólny obszar badawczy, jednoczący polskich i rosyjskich archiwistów oraz historyków, to dzieje administracji rosyjskiej, która w XIX i na początku XX wieku stanowiła podstawę władzy carskiej w Królestwie Polskim. Współpraca z moskiewskimi uczelniami jest również korzystna dla polskich badaczy, ponieważ ułatwia im prowadzenie poszukiwań źródłowych w tamtejszych archiwach i bibliotekach posiadających różnorodne i cenne materiały archiwalne.

W roku 2015 już uczyniono pierwszy krok w realizacji zawartej umowy, przygotowując konferencję, której współorganizatorem był Zakład Archiwistyki UMCS. Stało się to jeszcze przed połączeniem z Zakładem Nauk Pomocniczych Historii. Szczęśliwie organizacji tego przedsięwzięcia nie przeszkodziło napięcie w stosunkach polsko-rosyjskich, spowodowane aneksją Krymu przez Rosję i wojną na wschodzie Ukrainy. Współpraca między UMCS a RGGU ma charakter naukowy, a obie strony nie nadają jej żadnych treści politycznych. Uważamy, że nawet w tak trudnej sytuacji, jaka panuje obecnie w naszej części Europy, należy podtrzymywać kontakty naukowe i kulturalne z uczelniami rosyjskimi, jeśli nie służą celom polityczno-propagandowym. Mogą one stanowić kapitał, który będzie procentować w przyszłości, gdy relacje między naszymi krajami poprawią się. Zdajemy sobie sprawę, że zaostrzenie stosunków między obu krajami w przypadku dalszej eskalacji konfliktu na Ukrainie może w praktyce uniemożliwić współpracę naszych uczelni, ale dopóki to nie nastąpi, będzie ona realizowana dla wspólnych korzyści naukowych.

Przedmiotem konferencji, która odbyła się w dniach 19–20 marca 2015 r. w Moskwie, stał się szeroko rozumiany problem zarządzania dokumentacją w aspekcie współczesnym i historycznym. Było to już drugie tego rodzaju sympozjum (pierwsze odbyło się w roku 2013). Tak jak poprzednie, miało też swojego patrona, którym była profesor Tatiana Wiaczesławowna Kuzniecowa, zmarła w roku 2012 twórczyni Katedry Dokumentoznawstwa RGGU. Katedra ta kierowana jest obecnie przez dynamiczną doc. Tatiannę Aleksandrownę Bykową, która stała się głównym organizatorem tego przedsięwzięcia. Jej partnerem ze strony Zakładu Archiwistyki UMCS był dr Artur Górak. Udział naszego zakładu polegał na współtworzeniu programu spotkania, wygłoszeniu referatów w części plenarnej jak i w sekcjach, aktywnym uczestnictwie w dyskusjach odbywających się w obradach sekcyjnych, a także złożeniu tekstów refe-

ratów do przygotowywanego tomu pokonferencyjnego, również przez pracowników, którzy nie mogli przyjechać do Moskwy.

W konferencji uczestniczyło kilkudziesięciu specjalistów z terenu Federacji Rosyjskiej, chociaż najwięcej referentów reprezentowało uczelnie moskiewskie oraz Wszechrosyjski Naukowo-Badawczy Instytut Dokumentoznawstwa i Archiwistyki, będący drugim współorganizatorem tego sympozjum, a zarazem prowadzący badania nad dokumentacją archiwalną oraz metodami opracowania materiałów archiwalnych, w tym także standardami w zakresie informatyzacji zasobu archiwalnego. Instytut ściśle współpracuje z RGGU, a niektórzy jego pracownicy prowadzą zajęcia dydaktyczne ze studentami tej uczelni.

Pierwszego dnia konferencji (19 marca) w obradach plenarnych wystąpiło dwóch pracowników Zakładu. Jego kierownik dr hab. prof. UMCS Krzysztof Skupieński wygłosił referat o dokumencie jako obiekcie badań kultury. Dokonał w nim charakterystyki nowego podejścia w badaniach dokumentów, polegającego na wykorzystywaniu w nich treści użytecznych dla badaczy kultury. Wcześniej dokumenty były traktowane jako wytwory o funkcjach prawnych, głównie służące do wprowadzania nowego stanu prawnego lub jego poświadczenia. Referent ten zwięźle scharakteryzował też najważniejsze prace historyków zachodnich oraz polskich, reprezentujące ten kierunek.

W trakcie obrad plenarnych wystąpił też inny pracownik Zakładu dr Piotr Dymmel, kierujący na co dzień lubelskim archiwum państwowym. Przedstawił on rosyjskim słuchaczom najważniejsze elementy wprowadzanego do polskich archiwów systemu elektronicznego zarządzania dokumentacją (EZD). Stanowi on swego rodzaju rewolucję kancelaryjną, ponieważ umożliwia zastąpienie dokumentacji papierowej przez elektroniczną, co oczywiście przynosi znaczące korzyści w postaci szybkiego wyszukiwania potrzebnych pism, łatwiejszego do nich dostępu oraz możliwości kontrolowania toku załatwiania sprawy przez referentów. Zastosowanie tego systemu pociąga za sobą jednak coraz większe koszty związane z potrzebą regularnej modernizacji sprzętu i oprogramowania, a także instalowania coraz droższych serwerów.

Następnego dnia (20 marca) odbywały się już wyłącznie obrady w sekcjach. W pierwszej, poświęconej dziejom dokumentu oraz kancelarii, prof. dr hab. Janusz Łosowski dokonał charakterystyki dokumentacji polskich komisji porządkowych cywilno-wojskowych działających w schyłkowym okresie Rzeczypospolitej w latach 1790–1792. Posługiwały się one tak zwanymi aktami czynności, które referent uznał za system kancelaryjny różniący się od panującej wcześniej księgi wpisów jak i systemów akt spraw, stosowanych przez organy władzy administracyjnej państw zaborczych.

We wcześniejszych pracach naukowych nie zajmowano się zarówno organizacją pracy kancelaryjnej tych komisji, jak i nie traktowano akt czynności jako odmiennego systemu kancelaryjnego.

Akcenty lubelskie były najbardziej widoczne w sekcji czwartej, skupiającej referaty poświęcone antropologii biurokracji i cieszącej się też największym zainteresowaniem uczestników. Jej obrady prowadził dr Artur Górak wraz z dr Tatianą Kandaurową z RGGU. Przedstawił on również referat dotyczący kadry kierowniczej urzędów rosyjskiej administracji specjalnej w Królestwie Polskim, przygotowany wspólnie dr. Krzysztofem Latawcem z Zakładu Historii Krajów Europy Wschodniej Instytutu Historii UMCS. W swoim wystąpieniu wykazał, że kierownicy tego działu administracji, czyli urzędów skarbowych, włościańskich, zajmujących się przeprowadzeniem uwłaszczenia chłopów, pocztowych, inspekcji fabrycznej, administracji celnej, kolejowej i leśnej w przeciwieństwie do organów administracji ogólnej (rządy gubernialne i zarządy powiatowe) byli lepiej wykształceni i posiadali wyższe kwalifikacje fachowe oraz reprezentowali wyższy poziom moralny. Nie był to przypadek, lecz swoista prawidłowość, wynikająca z polityki personalnej prowadzonej przez władze rosyjskie. Zaborcom zależało na sprawnym funkcjonowaniu tego rodzaju administracji, dlatego musieli powierzać funkcje kierownicze kompetentnym urzędnikom. Inaczej było w urzędach administracji ogólnej, w których o nominacji na stanowisko kierownicze decydowały przede wszystkim kwalifikacje polityczne, a nie fachowość.

Obradom konferencji przysłuchiwali się także studenci różnych kierunków naszej uczelni z wydziałów Politologii oraz Humanistycznego. Referenci z UMCS mieli więc jedyną w swoim rodzaju okazję wystąpienia za granicą nie tylko przed koleżankami i kolegami z zagranicznych uczelni, ale także przed swoimi studentami. Pobyt studentów, zorganizowany przez dr. A. Góraka, został sfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i stanowił istotny składnik programu specjalności *Zarządzanie danymi w instytucjach i firmach*. Część studentów (humaniści) wyjazdem do Moskwy wieńczyła trwającą cztery semestry naukę w ramach tej specjalności. W trakcie pobytu w stolicy Rosji nasi studenci nie tylko poznawali miasto i jego zabytki, ale także zwiedzili Rosyjskie Państwowe Archiwum Akt Dawnych, posiadające najstarszy zasób aktowy w Rosji. Złożyli też wizytę we wspomnianym już Wszechrosyjskim Instytucie Naukowo-Badawczym Dokumentoznawstwa i Archiwistyki, zapoznając się z jego działalnością. Ta udana pod każdym względem konferencja stanowi zapowiedź owocnej współpracy UMCS i RGGU.

Janusz Łosowski
(Instytut Historii UMCS w Lublinie)